

Jak język ukrywa rzeczywistość vs ludzka inteligencja *O pojęciowej niestabilności języka potocznego*
Teoria ryzyka
Platforma Obywatelska jako partia Imperium Ad Hoc

Cz. IX

M. Zabierowski

(We współpracy z zespołem M. Kamińską, M. Kamińskim¹, Patrykiem Ogonowskim²)

1. Tymczasem prawda o wojnie na Ukrainie jest związana z *materią ukrytą*, z tajnymi stowarzyszeniami, tajnymi obradami, z nikczemną konspiracją, która polega na tajnych środkach rozszerzania swojej strefy wpływów i wykorzystano ogromne zasoby ludzkie i materialne, aby zbudować ściśle powiązaną, złożoną i wydajną maszynę, która łączy operacje wojskowe, dyplomatyczne, wywiadowcze, gospodarcze, naukowe i polityczne. Dysydenci, którzy by chcieli w tej wojnie zastosować inną metodę opisu, np. cybernetyczną, neurocybernetyczną, ogólnoteoriosystemową, antropologiczną, wojtyłowską, popiełuszkową itd. wcale nie są chwaleni i są uciszani.³ Te tajne stowarzyszenia dążą do wykrwawienia ludzi, do podziału Ukrainy na dwie strefy plus strefa buforowa.

2. Ukraińcy o tym nie wiedzą i za propagandę "góry" (establichmentu) płacą śmiercią tysięcy ludzi. To sprawa niewyobrażalnych tajnych narad, ukrywanych zagadnień i tajnych związków, w tym o znaczeniu finansowym, politycznym, gospodarczym. *Rosja mogłaby się w najbliższej przyszłości skupić na sobie, ale tego trzeba chcieć.*

3. Nikt tego nie chce. - *Rosja mogłaby się skupić na utrzymaniu i przede wszystkim zagospodarowaniu niezmiernych swych własnych niezagospodarowanych terytoriów, szelfu, Arktyki, na utrzymaniu własnego terytorium, mianowicie - zależnie od decyzji ChRL (i BRICS), od których zależą dziś absolutnie wszystkie cele polityczne Rosji - jako ważnego kontrahenta ... Stanów.*⁴

4. Wszystkie komentarze na ten temat tej wojny, na Ukrainie, wypowiedziane po 24 II 2022, są fałszywe. Wszystko, co powiedziano w mediach po 24 II 2022 wynika z nieuctwa, z nauczenia się języka pospolitego i jest wyprodukowane przez infantylną naturę ludzkich emocji. Nie słyszałem o żadnej propozycji naukowej, w duchu fizyki, w duchu fizykalnych trzech warstw (przyczynowej, strukturalistycznej i funkcji), o żadnym adekwatnym komentarzu od 24 II 2022 (z wyjątkiem luty / marzec) 2022 na portalu experientia.wroclaw). - Wojna sprzyja setkom zaangażowanych stron w pakiecie i jest to całe pole semantyczne w zbiorze: {udział UE, handel, cła, granice, szmugiel, brak kontroli, przeróżne wielotysięczne kłamstwa i psychologizmy, programowanie umysłów, socjotechniki w polityce i dziennikarstwie, wszystkie wywiadownie itd.}

5. Wg UE, KE, PE za prawdą o wstrzykiwaniu toksyny białka s, stała rosyjska propaganda, ruskie onuce, propaganda ruska. Za protestami polskich rolników stoi rosyjska propaganda. Cała historia z wojną na Ukrainie, np. z cłami, decyzjami KE, UE, PE jest związana z zyskami siatek od USA i

1 maciej.kaminski@gmail.com

2 patryk.ogonowski@gmail.com

3 Prace na ten temat - ibid. Zdanie to dedykuję P.O.

4 Na podstawie pracy z marca 2022, www.experientia.wroclaw.pl

Kanady po Rosję, Cypr, Arabię Saudyjską, Holandię, Francję, Luksemburg, Niemcy, Belgię, a wszystko to jest ukrywane w każdym z miliona komentarzy w r. 2022, 2023. Establishment okłamuje, że dochody (brak cła za zboże, kukurydza, oleje, rzepak, miód, maliny) utrzymują obywateli Ukrainy, ukrywa, że wojna tworzy milionerów, którzy wyrrywają ziemię dla siebie na Ukrainie, a posiadłości na Łazurowym Wybrzeżu. Rolnicy w Polsce strajkują (II i III 2024), bo toczy się walka o żywność, bo koszty producentów zdrowej żywności drastycznie wrosły, wsparcie rolnictwa i rynku żywności w Unii Europejskiej od lat się zmniejsza. Napływ towarów spożywczych z Ukrainy bez cła, kontroli jakości powoduje, że produkcja rolna staje się nieopłacalna. Trwa walka o prawo do pracy, do produkcji, do żywienia się. Aby się rozwijać, to młodzi powinni czytać, żeby potem coś radzić sobie, doradzać chłopom, powinni analizować i dyskutować np. w polu {Trybunał Konstytucyjny, Prok. Gen., Min. Spraw., A. Bodnar; Piotr Schab, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie; Bogdan Świączkowski, były Prokurator Krajowy; posłowie PiS, zwłaszcza prawnicy; Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie; nominaci (przedstawiciele) samorządu sędziowskiego}.

6. Rada krakowskiego historyka (Andrzeja Nowaka), że PiS musi usunąć Jarosława Kaczyńskiego jest mechaniczyczna. Wg A. Nowaka prezes PiS powinien odejść z funkcji prezesa partii. Diagnoza A. Nowaka utraty władzy przez PiS (Zjednoczoną Prawicę), bo J. Kaczyński jest stary jest błędna. Rozliczenia w Prawie i Sprawiedliwości powinny dotyczyć lustracji profesorów, którzy błędnie oceniali znaczenie masek, testów PCR, paszportów kowidowych itd. i zalecali wstrzykiwanie toksyny mRNA. Głos w tej sprawie Andrzeja Nowaka jest powierzchowny i dotyczy tylko stylów myślowych powierzchownych, które relacjonują zdarzenia, bez ich rozpoznawania. Jego list opublikowany na łamach portalu Arcana nie sięga poziomu diagnozy na łamach portalu experientia.wroclaw.pl, a krakowski historyk, który zaapelował do Jarosława Kaczyńskiego o ustąpienie z funkcji prezesa PiS posłużył się rozumowaniem ad hoc, pospolitym. Historyk błędnie uważa, że reformy w partii nie da się przeprowadzić bez wyrzucenia - rzekomo zbyt starego - szefa i że PiS potrzeba kogoś młodego, najlepiej 20-latką.

7. Historyk skrytykował J. Kaczyńskiego. Napisał, że "Jarosław Kaczyński niestety nie sprostą tej wielkiej odpowiedzialności, którą sam na siebie przyjął" i zasugerował, że młodziak by sprostą. Że gdyby Kaczyński był młodziakiem, miał np. 25 lata (jak minister Wanda Buk), to co innego. Wszystko byłoby dobrze. "Zjednoczona Prawica zaniedbała szereg ważnych kwestii /.../ sprawę Smoleńska czy pogłębienie katastrofy polskiej humanistyki w wykonaniu wicepremiera Gowina." Historyk słusznie uważa, że w sprawie zamachu 10/04 należało uczynić więcej. Prawda jest, że Gowin tylko poparł rozwiązanie post-NKWD-wskie, zarządzania polską humanistyką przez rady, kapturowe samozwańcze sądy, podobne do środowiska sędziów. Jest to ocena przegranej PiS i roli, jaką odegrał w niej Jarosław Kaczyński. Historyk Andrzej Nowak pisze o zabetonowaniu poglądów w PiS z powodu wieku prezesa Kaczyńskiego. - Jednakże, na pewno to nie z powodu wieku nastąpił upadek Polski - na rzecz PO, Tuska, KE, a najważniejsza recepta powołania jakiegoś młodziaka na miejsce J. Kaczyńskiego nie jest żadną poważną receptą.

8. Nie było bezpieczeństwa w konkretystycznym języku PiS. Kominowe zarobki rozwścieczały ludzi. Ludzie potrafią powiedzieć prawdę o sobie, np. „U Sowy” premier powiedział o wojnie, jako cudownym sposobie przywrócenia porządku. Nawet język bardzo pospolity pokazuje, że dla populacji (a nie depopulacji) najważniejsze jest bezpieczeństwo, niski czy prawie zerowy poziom ryzyka życia. Streszczam z pamięci przeczytane posiedzenie zespołu doradczego posła Stryjewskiego, z r. 2000⁵. Jest ono na portalu experientia.wroclaw, wcześniej to było pismo naukowe w papierze.

5 Z Markiem Celejewskim, RKN, z Józefem Wysockim, prof. w Instytucie Fizyki.

9. Bezpieczeństwo finansowe przed 1989 odzwierciedlało powiedzonko: "Czy się stoi, czy się leży..." (dwa tysiące się należy). Odzwierciedlało to sytuację, że praca jest miejscem spotkań, życia – to jest prawidłowa ocena kapitału ludzkiego. To dlatego należało odrzucić projekt redukcji (likwidacji) produkcji⁶, czyli redukcji (likwidacji) PKB, PKB z produkcji. To powiedzonko przedstawiało pewną prawdę: Praca jest miejscem spotkań, życia – to znaczy 1. nawiązywania relacji, 2. jest miejscem pracy w miarę i 3. jest zarazem miejscem odpoczywania, też w miarę. Praca jest miejscem czytania gazetek i podziemnych, dyskusowania, plotkowania, polemizowania, oceniania rządu, recenzowania wszystkie, oświadczenia (się; lecz już, w III RP małżeństwa zanikają), a w razie potrzeby spisków, oporu, walki i knowań o lepsze jutro.

10. Odzwierciedlało to sytuację, że nie powinno być bezrobotnych, wykluczonych, samobójców, a każdy ma mieć etat i dostaje za pracę (w miarę) pieniądze - o to chodziło, aby produkować, niekoniecznie ponad siły i nie bez odpoczynku (jak w ramach kapitalizmu w III RP). Wszystko w miarę, pośrodku. Mnóstwo ludzi wykonywało pracę spokojnie, przynajmniej jeden raz z herbatką, kawką w pracy, ciastkami, nie tyle wykonywało pracę bezproduktywną (por. zatem PKB Polski dziś z PKB Polski sprzed 40 czy 50 laty), ile na zasadzie oszczędzania sił.

11. Nie tyle bezsensowną, nie, nie, ile przy minimalnym ryzyku. Przede wszystkim poważnych produkcyjnych indywidualnych warsztatów pracy nie było mniej niż w III RP. Kobiety wychodziły w pracy, gdzie ju tam mogły, aby się wystawić na działanie słońca, jeśli na terenie zakładu pracy był trawnik. Dziś badania pokazują, że jest nieprawdą, że opieka nad takim bezpiecznym i spokojnym trybem pracowania nie ma ekonomicznego uzasadnienia. - Odwrotnie, usunięcie ryzyka, ma znaczenie dla podniesienia płodności - to ludzie są kapitałem narodowym. W kwietniu 2022 historyk krakowski Nowak powiedział, że Rosja napadła na Ukrainę, bo Putin chciał ukraść ludzi, a publiczność (intelektualisci krakowscy) bili mu za to prawo. Mniejsza z tym, że powiedział, iż pewna Kozacy walczyli o państwo ukraińskie, aczkolwiek dodał, że to byli materialści, zabijacy, dla których życie nie miało wartości.

12. Widać to (PKB, co jest przyczyną depopulacji) porównując przyrost naturalny dla narodu polskiego (tzw. czas życia) z epoką wzrostu ryzyka życia (od r.1989) – ryzyko, obiekt społeczny wcześniej nieznan, spowodowało depopulację. Ludzie mają prawo żartować z siebie, przesadzać. I taki sens miały wypowiedzi znane z "Kabareciku" Olgi Lipińskiej. 30 lipca 1959 rząd ustanawiał poniedziałek dniem bez sprzedaży mięsa, ale wkrótce od tego odstąpiono. Ustanowił na pewien czas. Jest to jednak błędnie interpretowane. Spożycie mięsa na osobę było znacznie wyższe niż w krajach zachodnich i obecnie, a indywidualna hodowla, czyli prosta dostępność mięsa na rynku u chłopca⁷ była bardzo popularna i nie handel mięsem, śmietaną, jajkami etc. nie był utrudniany ani nawet kontrolowany.

12a) W kapitalizmie, to nawet własnych jabłek z sadu nie można sprzedawać, bo zaraz domiar, tak było a uczennicą, która sprzedawała wiśnie (lato 2023). Dziś, w III RP, spożycie mięsa na osobę drastycznie spadło, nie mówiąc o tym, że stało się ono trujące, a nie tylko bezwartościowe w porównaniu do mięsa z r. 1959, które nie zawierało dioksyn, sterydów, antybiotyków, glifosatu, zastrzyków RNA i tuzinów innych. Cóż jest warte mięso krowy hodowanej na GMO, która nie widziała łąki, zresztą i łąki należałoby rekultywować, 2 metry gleby w głąb. Więc dobrze, że spadło spożycie mięsa... Nędza przed II W. Św., po zaborach, była przerażająca, a zniszczenia w okresie okupacji dosłownie monstrualne. - Stąd pisownia II W. Św., dla podkreślenia monstrualnej zbrodni

6 Realizowany przez wszystkie prawicowe partie UD, UW, KLD, SLD, SdRP itd. Lewicowych nie było. Redukcję (tzn. likwidację) produkcji zalecała UPR, N. Czas, JKM, ale oczywiście nikt nie musiał Korwina słuchać. Korwin tylko relacjonował to, co należy zrobić – zniszczyć PKB – w imię realizowania zasad „z chaosu porządek”, natomiast wszystkie istniejące partie PZPR-wskie i anty-PZPR-owskie

7 Przecież i o to rolnicy są wściekli (II 2024). że nie mogą hodować (a potem sprzedać) krowy, cielaka, świnki.

niemieckiej i roszczeń polskich do odszkodowań, a także taka pisownia miała znaczenie etyczne („Nigdy więcej wojny!).

12b) Więc po II W. Św. ważniejsza od wszystkiego była walka z gruźlicą, budownictwo mieszkaniowe, portów, regulacja rzek, cukrownie, przemysł stalowy, stoczniowy, lniarski; węgiel, ogrzewanie, energetyka, darmowy dostęp do edukacji, lekarzy, bez żadnych skierowań, w każdej placówce. Kolejka trwała pół godziny, godzina i *a vista*. W literaturze ekonomicznej, system kapitalistyczny jest znany z rocznych kolejek do specjalisty. Tylko prezes Kaczyński ma dostęp *a vista*, ludzie nie. Ludzie czekają miesiącami na wizytę u specjalisty, potem już nie mogą iść do następnego. W socjalizmie mogli ponawiać wizyty u innych, ile razy chcieli. Ci, którzy twierdzą, że to nie ma znaczenia dla kobiet, są po prostu dziecinni.

12c) Ekonomisci z Zachodu mówili, że ich państw nie stać, na nielimitowany dostęp do leczenia w dowolnej przychodni, szpitalu, że to ogromne koszty finansowe i byłoby to związane z wielkim wydatkiem, rewolucją. Wydatkiem, nie tylko dla Polski, ale dla wszystkich państw zniszczonych wojną, chociaż i tak tylko w 1-3 proc zniszczeń, w porównaniu do tych, jakich doznał naród polski.

12d) W Polsce, po II W. Św., psychiatrzy byli obłożeni nieszczęśnikami, którzy zapadli na depresję, pijaństwo albo chamstwo z powodu tego, co widzieli w II W. Św. Nie jest prawdą, że poruszanie się obywateli w miejscach publicznych między godziną 22.00 a 6.00 było nagminnie zakazane. Tak było tylko w stanie przeciw-Solidarności, w tzw. stanie wojennym, którego celem był okrągły stół. Zresztą szybko czas ten wyznaczono na godz. od 23.00 do 5.00. Chodziło o to, aby w tych godzinach nie konspirować przeciwko ZSRR... Nie jest prawdą, że pralka Frania nie odpowiadała ówczesnemu poziomowi technicznemu na świecie. Na tamte czasy to był normalny poziom techniczny. Strajki w PRL-u oficjalnie nazywano chwilowymi przerwami, bo nie było pojęcia strajku w państwie robotniczym, a trudno, żeby strajk nazywać buntem pracowników. Tu trzeba dodać, że robotnicy, pracownicy nie strajkowali po to, aby wprowadzić np. kapitalizm, rynek, ceny rynkowe. Z punktu widzenia norm kapitalistycznych, czy to dzisiejszych (III RP), czy tych opisanych np. w literaturze belgijskiej, to pracownicy nasi pracowali zbyt lekko i takie chwilowe wysoki, powiedzmy, na pogaduszki, na trawkę, bo słońce już w marcu świeci itd. były normą. W III RP ludzie zostali pozbawieni pracy, więc nastąpiła depopulacja, zresztą import piasku czy gwoździ to nie jest propozycja dla narodu.

12e) Gdyby uznać, że w całym okresie po II Wojnie Światowej (nie II wojnie światowej) niczego nie produkowano i rzeczywiście pokolenia wyrosły na samym occie, jak twierdzi propaganda III RP, to powstanie pytanie, jak to byłoby możliwe z punktu widzenia biologii, chemii, biochemii. Odpowiedź jest negatywna.

12f) Z punktu widzenia statystyki życia to nieprawda, że wyroby spożywcze były gorsze, tzn. mniej odżywcze od dzisiejszych. Niech X oznacza żywność. Wyroby X-podobne (podobne do żywności), w wyglądzie i smaku do żywności są wynalazkiem ze sklepów w III RP.

13. PiS przegrał (15 X 2023) bo wytworzył język, który nie wyjaśniał. Nie modelował. NATO? Jak to rozumieć – nieustannie głowią się Polacy. To 1. obrona i 2. jednocześnie anty – obrona... - Przeczuwali. PiS tego nie chciał modelować, czyli wyjaśniać.⁸ Wszystko ma dwa końce. Wg tzw. tajnego raportu opcji prezesa TVP, J. Kurskiego (przecieki z II 2024), przyczyną utraty władzy przez PiS był były premier, który "realizował plan niemiecki, Tuska", "prowadził antypisowską politykę w UE". Kaczyński ogłosił, że będzie kierował w PiS tylko do r. 2025, w efekcie b. premier jest zwalczany, gdyż sam rozpoczął walkę o fotel po Kaczyńskim, co Jarosława Kaczyńskiego ożywiło. Jarosław Kaczyński musi powstrzymać walki frakcyjne w PiS. Donald Tusk, w

8 Modelowanie znaczy w metodologii wyjaśnianie. Język PiS był sprzeczny z metodologią.

przeciwieństwie do J. Kaczyńskiego, nie ma żadnego programu, to człowiek Imperium Adhokowości. Tak samo nienawidzi Dudy, jak i mu będzie schlebiał.

14. Udawana religijność (materializm często idzie w parze z dewocją) wyzwoliła anty-działanie: u wyborców. Wyborcy nie cierpią dewocji. Może dlatego tak wściekle reaguje Barbara Nowacka, znana z materialistycznego rozumienia życia. Być może minister Barbara Nowacka udaje, skoro np. nie widzi oczywistych dowodów zamachu 10/04/2010. Tak jak zredukowano PKB Polski, tak ona redukuje lektury, dzieła bł. Wyszyńskiego, św. Jana Pawła II, historię np. walki z Cesarstwem Niemieckim, krzyżakami, Grunwald, Hołd Pruski, powstania jak konfederację barską, wielkopolskie, śląskie, wrzesień 1939, Westerplatte, Wizna, obrona Warszawy, bitwy nad Bzurą i pod Kockiem, św. Kolbe, ludobójstwo niemieckie i sowieckie oraz stalinowskie NKWD-wskie, PZPR-wskie. Z celów nauczania minister chce wykreślić lektury, jak Pan Tadeusz, rozbudzanie w uczniach „poczucia miłości do ojczyzny przez szacunek i przywiązanie do tradycji i historii własnego narodu oraz jego osiągnięć, kultury i języka ojczystego”. Likwidacja pieśni patriotycznych, prac domowych to redukcja krytycznego, samodzielnego myślenia, wykluczanie motywacji do pracy w domu i poszukiwania wiedzy. Sama pseudoteoria minister, że uczniom się będzie podawać „wiedzę nowoczesną” jest kopią dbania o zyski firm farmaceutycznych, które produkowały testy na C19 i toksyczne szczepionki na C19, ponieważ mówiono, że jest to zgodne z „aktualną wiedzą”, „z wiedzą nowoczesną”. Co to znaczy historia „wolna od uprzedzeń i ideologii”? Jakaś nowa historia? Przypomina to nową historię Paranoika, że Polska rozpoczęła II W. Św. Wbrew deklaracjom obrońców zysków firm produkujących „szczepionki” mRNA, dokonano fatalnych zmian w zdrowiu publicznym, w genotypie. Redukcja matematyki, fizyki to cios wymierzony w myślenie dedukcyjne. Na Zachodzie już są przypadki represjonowania rodziców, za to, że nie chcą wychowania seksualnego.

15. Zmiany w podstawie programowej szkolnej zmierzają do zmiany („transformacji” - istnieje tu podobieństwo z „transformacją” w produkcji, w PKB) tożsamości polskiej w tożsamość otwartą, europejską, globalną i pozwalają to samo dostrzec – retrospektywnie – w przemianie produkcji w Polsce, czyli polskiego PKB - w rynki, w tak zwaną otwartość, globalność, europejskość. Eurokraci najpierw wykradli produkcję i z Polski uczynili rynek. Rząd PiS-u niestety nie okazał się Kopernikiem i nie zablokował Horbanowej Simonowej histerii pandemicznej, nie dopuścił do dyskusji, publikacji prac (np. www.experientia.wroclaw.pl) nie zbadał masek, testów CPR, antidotum na c19, nie odesłał eliksirów, chociaż otrzymał raporty, że mRNA to toksyna i trzeba je odesłać, przeciwnie, rząd polski narzucał rodakom wstrzykiwanie trucizny. Tylko prezydent Duda coś przebąkiwał, dawał sygnały, że to trucizna. Teraz eurokraci chcą ukraść edukację, wychowanie przenieść do kompetencji UE, chcą decydować o tym, czego mają się uczyć polskie dzieci i jak je należy zdepatriotyzować, czyli znowu chcą kraść, tym razem ludzi, zamienić w kosmopolityczną masę pozbawioną i patriotyzmu i krytycznego myślenia (matematyka, fizyka). To już nie Sejm by decydował, tylko samodzielnymi niewybieralnymi urzędników KE.

To, że ateista, materialista, anty-marksista Herbert Marcuse napisał książkę „Eros i cywilizacja” i że zalicza się ją do szkoły frankfurckiej, rzekomo marksistowskiej, nie oznacza, że trzeba głupstwa wdrażać w Polsce. Nie jest to żadna nowoczesna wiedza, ludzie mają prawo szukać syntezy, a nie trzymać się konkretyzmu, rzeczy, faktów niezinterpretowanych. Trzeba budować własne szkoły, jak polska szkoła metodologii „Kosmos-Logos”.

Nieporównanie większą głupotą od głupstw Marcuse’a były opowieści rządu PiS (opozycja nie była lepsza, przeciwnie, żądała wprowadzenia głębszej satrapii) o „aktualnej wiedzy medycznej” po to, aby wstrzykiwać ludziom eliksiry na C19, a koncernom (czy tylko koncernom?) nabijać kabzę.

Łączenie marksizmu, Gierka, Gomułki z rewolucją seksualną, kazirodztwem itd. jest nonsensem, ale to rząd PiS implementował język konkretystyczny, typowy dla ciemniactwa, nie zadbał o powstanie właściwego języka, a PO tylko na tym wypłynęła.

PiS wygenerował język konkretystyczny, interesowny, ludzie PiS patrzyli tylko gdzie by się tu legalnie nakraść i ten język wykorzystwała ideologiczna nienowoczesna partia założona przez ciemniackich i pozbawionych jakichkolwiek odkrywczych przymiotów – przez Płazyńskiego i Olechowskiego (PO). Ta partia Imperium Ad Hoc pozbawiła PiS władzy w trzeciej kadencji. Konkretyści, materialści redukują ludzką seksualność do przyjemności, bo na tym polega ich rozumienie świata. Ich obraz świata jest modelem „z chaosu porządek”, procesów Markowa, a nie żadnego marksizmu. Wulgarny język, takąż edukacja seksualna nie mają nic wspólnego z kosmologią, fizyką, astrofizyką i zaprzeczają nauce o faktach.